



WOKRĘCIE WOLNOŚCI, także gwiazdy,  
słoneczko, tęczowe, widnia i dwa-śladowe-  
przecinak o czerni tak się pojechano  
przecinak kilku nyalom... do nielow

C.K. Kowalc

nr 11 Biuletyn Informacyjny 4.09.1982r.

nr 11

MIĘDZYPAŁATOWY KOMITET KOORDYNACYJNY NSZZ "SOLIDARNOŚĆ" CZĘSTOCCHOVA

**Dzień Solidarności w Częstochowie** 31 sierpnia odbyła się olbrzymia - jakiej  
nie oglądano jeszcze nadsze miasto - demon-  
stracja ludności. Już na długo przed godz. 17.00 ulice Jasnej Góry, dzieci  
Tanny oczyły się, grupki ludzi zbierały w miejscach Jasnej Góry, dzieci  
paliły znicze na Grobie Nieznanego Żołnierza. O godz. 17.00 rozpoczęła się  
w katedrze św. Marii Magdaleny msza św. Nastrój był poważny i wzruszający, bardzo  
ważący świadomość, że każdy ma przagnienie wolności i sprawiedli-  
wości. Wraz zakończył hymn Józefo Polsko... odśpiewany z dużą wzruszono-  
ścią ze śpiewką zwycięstwa. Wychodząc z katedry uformowali pochód, na  
jego czele powiewały biało-czerwone flagi z napisem "Solidarność". Szeregi  
"Rota" szli w kierunku Grobu Nieznanego Żołnierza. Przy Grobie było już  
już ponad 30 tys. zamykali się tam by złożyć wieńce i kwiaty, pojawiła  
się 3-metrowa szcra z napisem "Solidarność" SŁA IŚĆ I WOLNOŚĆ. Ludzi  
wciąż przybywało. Merytysty Aleksandra do katedry św. Rodziny na ul. Krasi-  
wickiej. W pochodził około wówczas ok. 40 tys. osób, kilkanaście tysięcy z chło-  
dników, okien, balkonów, szańców, balkonów, balkonów i śpiewką zwycięstwa solidary-  
zować się z nami. Przerwały pracę sklepy i lokale usługowe, zamknięte sto-  
żki. Pochód spokojny, ale świadomy swej siły skandował hasłami: Solidarność!  
Wolność!ocha! zwycięż! Wolność! wolność! Wolność! Wolność! Wolność!  
Wolność! Wolność! Wolność! Wolność! Wolność! Wolność! Wolność! Wolność!  
Wolność! Wolność! Wolność! Wolność! Wolność! Wolność! Wolność! Wolność!  
Wolność! Wolność! Wolność! Wolność! Wolność! Wolność! Wolność! Wolność!  
Wolność! Wolność! Wolność! Wolność! Wolność! Wolność! Wolność! Wolność!  
Wolność! Wolność! Wolność! Wolność! Wolność! Wolność! Wolność! Wolność!  
Wolność! Wolność! Wolność! Wolność! Wolność! Wolność! Wolność! Wolność!

W 20 min. później rozpoczęła się o 17.30 w o k a o j a . Kilku ożyliwych  
szków nawoływało do szturmu na wieżi nie /rozpoznao słońca w nawiązaniu Ostrawy/  
Nikt ich nie posłuchał, ludzie weszli, wzięli udział w obronie  
wracali do domów. Nie wszyscy jednak weszli... w tym zabrakowało... /nie-  
ska /obecnie PPR/ uniemożliwiająca dojeżdżenie do Zawonia. Druga kolumna od-  
iażów SB ZOMO zaatakowała armatnią wodną, zniszczyła z czasem i petardami grupę  
oczekujących na przystankach autobusowych i tramwajowych w rejonie domów to-  
rowych Merkury-Megasam-Centrum. Ataki na bezbronną ludność powtórzyły się  
wrócić na pl. Siegańskiego, w III Alei, na pl. Nowy, będący w trans-  
narkotycznym zony przytłumił szturmu na wychodzących z katedry Wolność!  
Ożyło niesamowitą ilość gazów i petard. Aby uniemożliwić przedostanie  
kolonn ZOMO ludność w kilku punktach Alei zbudowała z kawał i koszy barikady.  
Najcięższe i najdłuższe walki /do godz. 24.00/ toczyły się w Alei Wolności.  
Zwycięskie kolumny SB ZOMO wracając w nocy do swej bazy znieśli 100 kawał  
petardy i gazy w park na Zawoniu, gdzie nie było żywej duszy. Za dobrą  
robotę 400 żołnierzy dostało po 4 tys. zł.

13 grudnia "Solidarność" znalazła schronienie w naszych domach. 31 sie-  
rpnia po raz pierwszy w Częstochowie wyszliśmy z nią na ulice. Nasza mani-  
festacja swym ogromem przekazała władze do tego stopnia, że nie wspominał  
o niej w tv i radia, żeby nie przyznać że w 250 tys. miasteczko jest prawie  
250 tys. zwolenników NSZZ "SOLIDARNOŚĆ".

prokuratorzy, którzy wkradli się do siedziby SB w Opatoku, zatakowali dziedzi-  
 nicy ulicznej, która jest od roku, kilka miejsc na ulicy Górnego Górnego. Milicja  
 milicja rozjechała zrujnowany kotar i garów poprzedniego wieczora, nie za-  
 wahała się użyć tych środków wobec działości. Sygnalem do ataku były okrzyki  
 zastapo, gęsto wznoszone przez kalkucyobową grupę, w której był wodziam  
 w. s. -ek Czarny. W kilka minut później /ok. 19. 00/ zomowcy - bezkarna wciąż  
 panowie życie - mierci na naszych ulicach - ruszyli do ataku, ładali, bog-  
 tni o doświadczenia poprzedniego dnia, walocyli dużo skuteczniej, barykady  
 i kamienie w kalku punktach zetrzymały kolumny milicji, co pozwoliło wielu  
 tysiącom dzieci schronić się do domów. Wieczorem przybyły posiłki zom min.  
 z Opola. Stacjonujące w koszarach na Stradomiu wojsko zostało poderwane do  
 alarmu, przy wamie ustawiły się gotowe do ataku na miasto czuki. Tymcza-  
 sem walki trwały w kilka dzielnicach miasta: najcięższe przy krówkowcu na  
 ul. Zawadzkiego, na ul. Warszawskiej, Krakowskiej, Kościuszki, Waszyngtona,  
 w 1 Alei zomowcy oddali kilka serii z pistoletów automatycznych, na szczę-  
 ście ze ślanych naboł. Akcją pacyfikowania miasta przeciągnęła się do godz.  
 2.00 w nocy. Ogółem milicja pętarzami wybiła szyby w 16 mieszkaniach, w nie-  
 których zapalily się zasłony, litywany. Jedynie szyby, które zostały tłum były  
 szybami w komisariatu MO w krówkowcu. W ciągu dwóch dni skapano ponad 400  
 osób, część z nich wywieziono do Myszkowa w czapatochowski więzieniu nie  
 było już miejsca. Najcięższym skapanym był 9-letni chłopiec, który uciekając  
 wraz z ojcem przed - i był już w łapach zomowców, bity okrutnie jak dorosły.

Jasna jest, że Jaruzelski dąży do krwawej konfrontacji z narodem,  
 po to tv i radio rozrzucają historie o "wyorykach wyrostków i elementów  
 ekstremalnych /przypomnieć wypada, że nieboszczyk Gomułka w 1970r straszył  
 naród warchołami i syjonistami", a Gierka w 1976r "siatami społecznymi".

Pewno jest również, że choć skonczył się już oświecenie na temat  
 dla dzieci, nie do wyzarcpania są zapasy gazów, pętarz i innych środków  
 służących "porozumieniu" z narodem. Kochani nie sądzą się i jak mówi  
 Walec - "nie dajmy się prowokować" - bo w ich następstwie stracił się również  
 po naszej stronie.

red.

**PODLĘKOWANIE** W wszystkim tym, którzy przyczynili się do rozpropagowania  
 naszej pokojowej manifestacji, tym którzy wykazali  
 naszą inicjatywę, pomysłowość i wercanie poprowadzili pochód, tym którzy  
 ukatili nam drogę p. seminarzu i tym wszystkim kilkadziesiątciu tysięcy,  
 którzy odważnie szli w pochodzie Jasna Góra - Katedrę serdecznie dzięk-  
 ujemy. Dla nas, którzy podjęliśmy działalność w podziemnej "Solidarności"  
 była to największa zapłata z trudy i wyrzeczenia.

Kierownictwo Komitetu Koordynacyjnego NSZZ "Solidarność" Częstochowa

### APEL DO MŁODYCH LUDZI !

**APELUJEMY** do Was młodzi ludzie, w obecnej chwili nie decydujcie się  
 na walki uliczne. Pamiętajcie wkładza prowokuje Was i na wszystkie do tego.  
 Teraz na ons za sobą potężne siły policyjne, gotowe zniszczyć, zgnębić  
 fizycznie i psychicznie cały naród, a przede wszystkim "kwiat" narodu -  
 młodzież. Waszą wartość i siłę władza zna dobrze i wie, że jeżeli Was nie  
 zlamie - to sama prędko czy później będzie zlamana.

Pamiętajcie, musimy przygotować się na długą, ale skuteczną walkę.  
 Nie możemy teraz, w prowokacjach SB, w walkach z 2000 tracie tak cennych,  
 odważnych młodych ludzi. Kamieniami dzisiaj nie się wygramy, Was wyłoją zo-  
 szokują, a rodziców z pracy. Bezpardonową walkę podejmijemy tylko wtedy gdy  
 rząd nie przestanie deptać woli narodu, a my będziemy na tyle mocni by ją  
 naszymi siłami przywrócić.

Pamiętajcie, musicie walczyć głową, rozumem, na chłodno i bez emocji.  
 Dzisiaj zakładajcie kole samokształceniowe, ucicie się prawdziwej historii  
 narodu, zakładajcie małe grupy operacyjne do plakatowania i malowania murów,  
 koleportujcie niezależne informacje, pomagajcie osobom skrzywdzonym przez państwo.

Pamiętajcie, czas pracuje dla nas. Waszą dojrzałość i rozumność są  
 będą coraz groźniejsze dla tej władzy, a dla nas pomocne.

Kierownictwo Komitetu Koordynacyjnego NSZZ "Solidarność" Częstochowa